

Sygn. akt II Ca 1901/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Biernat – Jarek

Sędziowie: SO Krystyna Dobrowolska

SR (del.) Jarosław Tyrpa (sprawozdawca)

Protokolant sądowy: Izabela Ślęzak

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy ze skargi K. Z. (1) i J. Z. o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 23 listopada 2007 r. sygnatura akt I Ns 225/07/P

w sprawie z wniosku L. L. (1), J. L. (1)

o zasiedzenie

przy uczestnictwie W. B., J. S. (1), H. S., K. S. (1), W. S. (1), R. S., K. S. (2), J. S. (2), P. S., M. C., K. S. (3) s. J. i M. Z.

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

z dnia 23 maja 2013 roku, sygnatura akt I Ns 772/11/P

postanawia:

oddalić apelację.

## UZASADNIENIE

Postanowienia z dnia 17 lipca 2014 roku

Skarżący K. Z. (1) i J. Z. w skardze z dnia 28 października 2008 roku domagali się wznowienia postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 23 listopada 2007 roku (sygn. akt I Ns 225/07/P), stwierdzającego nabycie na rzecz wnioskodawców L. L. (1) i J. L. (1) z dniem 27 października 2006 roku własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) obr. (...) K., objętej wykazem hipotecznym lwh (...) K.P.. Skarżący wskazywali, że nie byli uczestnikami tego postępowania, a byli już wówczas ujawnionymi w księdze wieczystej współwłaścicielami tej nieruchomości w 1/2 części. Wiadomość o sprawie skarżący powzięli z zawiadomienia z dnia 16 października 2008 roku Wydziału Ksiąg Wieczystych o wpisie L. i J. L. (1) jako właścicieli tej nieruchomości na podstawie postanowienia o zasiedzeniu. Skarżący wskazywali na pozbawienie możliwości działania w sprawie o zasiedzenie, celowe przedłożenie przez wnioskodawców nieaktualnych dokumentów,

w tym wypisu z ewidencji gruntów i odpisu z l.w.h. pomimo założenia już wówczas księgi wieczystej, w której ujawnieni zostali skarżący.

Skarżący wnieśli o oddalenie wniosku o zasiedzenie oraz zasądzenie kosztów postępowania. Zarzucili, że wnioskodawcy nie byli samoistnymi posiadaczami nieruchomości przez czas prawem wymagany. Nieruchomością – wedle skarżących - w latach 70 – tych XX wieku władał (...) Ośrodek Sportu i Rekreacji (...), a potem (...) Zakłady (...) w K. do 1986 roku. W 2004 roku skarżący nabyli 1/2 udziału we współwłasności tej nieruchomości.

W odpowiedzi na skargę wnioskodawcy wnieśli o jej oddalenie i o zasądzenie kosztów na swoją rzecz. Wskazali, że żadna ze stron nie została pozbawiona możliwości obrony swych praw, a działania Sądu w sprawie I Ns 225/07/P były prawidłowe. We wniosku o zasiedzenie z dnia 5 lutego 2007 roku L. L. (1)J. L. (1)wnieśli o stwierdzenie, że nabyli na prawach wspólności majątkowej własność nieruchomości składającej się z działki nr (...)obr (...)K.o powierzchni 8a, objętej wykazem hipotecznym lwh (...). Wedle uzasadnienia wniosku mieli oni włączyć przedmiotową nieruchomość od 1976 roku. Posiadanie przeniosła na nich babcia wnioskodawczyni M. K.w formie prezentu ślubnego. Darowizna z roku 1976 roku miała charakter nieformalny. W dniu 20 lutego 1990 roku M. K.darowała w formie aktu notarialnego wnioskodawcom sąsiednią działkę nr (...)i wówczas dowiedziała się, że nie jest właścicielką działki nr (...). Wnioskodawcy od 1976 roku posiadają nieprzerwanie przedmiotową nieruchomość jako posiadacze samoistni.

Uczestnik K. S. (1) poparł skargę o wznowienie postępowania i wniósł o oddalenie wniosku o zasiedzenie. Wskazał, że M. S. (1), która była jego babcią, a w dokumentach figuruje jako władająca działką, przez pewien czas, aż do wywłaszczenia, dzierżawiła przedmiotową działkę. W latach 78 – 90 działka została ogrodzona ogrodzeniem z siatki i nie się na niej nie działo. Podobne stanowisko zajął uczestnik W. S. (1), H. S. i W. B..

W wyniku rozpoznania sprawy zaskarżonym postanowieniem z dnia 23 maja 2013 roku (sygn. akt I Ns 772/11/P) Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie uchylił postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 23 listopada 2007 roku (sygn. akt I NS 225/07/P) i oddalił wniosek o zasiedzenie. Zasądził ponadto solidarnie od wnioskodawców na rzecz uczestników kwotę 1217 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Postanowienie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Nieruchomość stanowiąca przedmiot postępowania objęta jest księgą wieczystą (...)i składa się z działki nr (...), położonej w obrębie (...)P.w K.. Przylega ona do działki nr (...), stanowiącej własność L.i J. L. (1). Jest prostokątem o powierzchni 8 a. Przed założeniem księgi wieczystej nieruchomość ta objęta była lwh nr (...) P., który utracił moc prawną, a własność wpisana była na rzecz J. S. (3), J. S. (4), K. S. (3), W. S. (1)po 1/4 części. Z osób wpisanych do wykazu hipotecznego zmarli wszyscy za wyjątkiem W. S. (1).

Aktem notarialnym z dnia 18 grudnia 2006 roku W. S. (1) s. W. i M., działając imieniem własnym oraz brata K. S. (3), zbył 1/2 udziału we współwłasności tej nieruchomości na rzecz J. Z. i K. Z. (1). Łącznie z wnioskiem o wpis nabywców został złożony wniosek o założenie księgi wieczystej dla tej nieruchomości.

J. S. (3)zmarł w dniu(...)roku w S., a spadek po nim nabyli H. S.oraz R. S., M. C., W. B.i K. S. (3). J. S. (5)(z domu S.) zmarła w dniu (...), a spadek po niej nabył mąż A. S.. A. S.zmarł w dniu (...), a spadek po nim nabyli M. Z.c. A.i J.oraz J. S. (1)po połowie. W dniu (...)zmarł K. S. (3)s. W.i M., a spadek po nim nabyli: jego żona K. S. (2)oraz dzieci J. S. (2)i P. S.po 1/3 części.

Nieruchomość stanowiąca działkę nr (...)obr (...) P.– sąsiadująca ze sporną nieruchomością – stanowiła do 20 lutego 1990 roku własność M. K.c. D.i W.. Aktem notarialnym z dnia 20 lutego 1990 roku M. K.darowała przedmiotową nieruchomość, zabudowaną budynkiem mieszkalnym przy ulicy (...)w K.swojej wnuczce L. L. (1)i jej mężowi J. L. (1). W akcie tym strony zgodnie podały, że jest to jedyna nieruchomość darczyńcy i pierwsza darowizna.

W latach 1973 – 1976 L. L. (1) mieszkała u babci M. K. i pomagała jej w ogródku, bo miała bliżej do szkoły. J. i L. L. (1) pobrali się w dniu 27 października 1976 roku. W 1976 roku po ślubie L. i J. L. (1) zamieszkali u rodziców wnioskodawczyni na ulicy (...) w K.. Odwiedzali babcię i pomagali jej w pracy w ogródku. Do 1988 roku babcia mieszkała ze swoim przyjacielem (...), który hodował za domem nutrie. Postawił tam szopę. Koło granicy z działką nr (...) stał garaż blaszak, który postawił (...). W latach 70 tych działka nr (...) została ogrodzona ogrodzeniem z siatki i zamknięta, nie była uprawiana, porastały ją chaszcze. W 1988 roku zmarł przyjaciel babci. W 1995 roku M. K. zmarła. Po jej śmierci wnioskodawcy rozpoczęli modernizować budynek, w którym dotychczas mieszkała M. K.. Po 2000 roku wnioskodawcy wzniesli garaże częściowo pokrywające się z położeniem starego, a częściowo wchodzące na działkę nr (...), zagospodarowali również działkę nr (...). W 1996 roku stał już nowy dom Państwa L., a W. S. (1) ówczesny współwłaściciel działki był na terenie posesji (ul. (...)) i zastał stan nieruchomości taki jak uprzednio. Wówczas pozostawił kartkę z numerem telefonu do właścicieli i założył drugą kłódkę w bramie.

Aktualne ogrodzenie powstało w trakcie budowy domu Państwa L.. Na działce w latach 70 była tylko zieleń i dzikie krzewy. Nowy dom powstawał po śmierci pani K. – babci wnioskodawczyni na miejscu starego domu (na działce nr (...)). Na tyłach domu była szopa, w której przyjaciel Pani K. trzymał nutrie. Na miejscu starej szopy zostało urządzone biuro, a na działce nr (...) zbudowano garaże. Garaż poprzednio zlokalizowany był na działce nr (...). W latach 90 tych wnioskodawca rozpoczął poszukiwania właścicieli działki nr (...) celem uregulowania stanu prawnego nieruchomości, gdyż chciał zagospodarować ten teren. Poszukiwania nie zakończyły się sukcesem.

Przedmiotowa działka przed wprowadzeniem ewidencji stanowiła parcelę I. kat. (...). W wypisach z rejestru gruntów aż do 2007 r. jako władająca wpisywana była M. S. (1), która nie żyje. M. S. (1) to matka J. S. (3), W. S. (1), K. S. (1) i J. S. (5). Do niej kierowane były wezwania do zapłaty podatku. Właściciele nieruchomości byli przekonani, że nieruchomość została im odjęta na mocy decyzji Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej P. w K. Wydział Budownictwa i Architektury z dnia 10 sierpnia 1970 r. nr BH VII – (...) o wywłaszczeniu. W latach 70 tych podatek od nieruchomości nie był opłacany przez J. L. (1) i L. L. (1), a upomnienia kierowane były na adres osoby ujawnionej w rejestrze gruntów jako władającej tj. M. S. (1). M. S. (1) będąc w przekonaniu, że jej dzieci zostały pozbawione własności tej działki zaprzestała płacić podatek od nieruchomości, w rezultacie nikt go potem nie płacił.

W latach 90 tych J. S. (3) podjął próbę ustalenia stanu prawnego nieruchomości, a wcześniej jego matka M. S. (1) chciała uzyskać odszkodowanie za wywłaszczoną nieruchomość. (...) zakłady (...) nie władają działką nr (...), decyzja w sprawie opłat za użytkowanie działki dotyczy Ośrodka Sportu i Rekreacji (...). W piśmie z dnia 24 stycznia 1994 roku (...) Zakłady (...) wyraźnie wskazują, że nigdy nie użytkowały działki nr (...). Ośrodek Sportu i Rekreacji (...) otrzymała zezwolenie Dzielnicy Zarządu (...) Terenami K. na wejście na obszar m.in. działki nr (...), która znajduje się niedaleko zalewu „bagry” w dniu 5 kwietnia 1982 roku. Również zrezygnował z użytkowania przyznanych terenów w 1988 roku. Z pisma adwokata R. P. z dnia 26 maja 1994 roku wynika natomiast, że nie jest w stanie ustalić położenia działki w terenie bez wykonania wykazu zmian gruntowych i nie jest w stanie ustalić, kto korzysta z nieruchomości.

Dokonując oceny zabranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy wskazał, że świadek J. N. zeznała, że działka nr (...) stanowiły zawsze jedną całość w ramach jednego ogrodzenia (k. 305). Świadek nie posiadała żadnej wiedzy na temat terminu, w którym L. weszli w posiadanie przedmiotowej nieruchomości. Pamiętała tylko, że działka nr (...) była zagospodarowana krzewami owocowymi. Rosły tam maliny, winogrona, kwiaty, jeżyny. Ostatecznie świadek (po serii pytań) powiedziała, że nie wie, co było na działce nr (...) (k. 307). Świadek nie potrafiła zidentyfikować przedmiotu postępowania, myślała, że przedmiotem postępowania jest działka, na której stoi dom wnioskodawców (ta działka jest oznaczona nr (...)). Następnie zmieniła wersję i zeznała, że nie wiedziała, kiedy działka została ogrodzona. Dodała, że może wówczas kiedy powstał nowy dom. Działka kończyła się nasypem. Od strony nasypu nie był ogrodzenia. Raz zeznała, że zrywała owoce z zewnątrz nieruchomości, a w innym miejscu, że z wewnątrz, aby w końcu przyznać, że raz tylko była na terenie działki nr (...). Zeznania jej były pełne wewnętrznych sprzeczności. Świadek R. P. okazał się dla Sądu Rejonowego być nieprzydatny, nigdy nie był na spornej działce, stąd nie miał żadnej wiedzy

na temat tego, kto nią władał. Świadek E. Z. nie rozróżnia spornej działki od działki nr (...), na której zlokalizowany jest dom Państwa L. (k. 408). Świadek najpierw zeznaje, że garaże były zlokalizowane na lewo od wejścia (dz. 212), a potem zeznaje, że na prawo stał zardzewiały blaszak. Następnie świadek przypomniała sobie, że w miejscu, w którym stoją aktualnie blaszaki stał stary blaszak. Świadek nie była wiarygodna dla Sądu Rejonowego, gdyż jej zeznania były wyjątkowo niekonsekwentne. Ostatecznie świadek zeznała, że na działce nr (...)rosło drzewo i trawa, a mieszkańcy działki nr (...)korzystali rekreacyjnie z tej działki. Świadek E. B. (1) zeznała, że przy wale była koszona trawa i nie było tam upraw (k.404). Nigdy nie wchodziła na teren posesji państwa L., a wcześniej pani K. i jej informacje nie są precyzyjne. Uczestnik K. S. (4) większość informacji czerpał nie z własnych informacji, ale ze słyszenia. I tak ze słyszenia wie, że pani babcia L. L. (1) w latach 1967 – 73 dzierżawiła kawałek działki nr (...) od M. S. (2) i urządziła tam sobie warzywnik. Zeznania te chociaż nie można ich zdyskwalifikować nie są wystarczające, aby na tej podstawie czynić ustalenia, co do faktu dzierżawy. Kwestia związana z kłódką, ogrodzeniem została dostatecznie wyjaśniona fotografiami oraz zeznaniami osoby bezpośrednio uczestniczącej w tych czynnościach – W. S. (2). Wnioskodawca J. L. (1) nie był wiarygodny dla Sądu Rejonowego. W zeznaniach złożonych w sprawie w 2007 roku podał, że ogrodzenie było tylko odświeżane i wymieniane, a zawsze tam stało. J. L. (1) w przeciwieństwie do swojej żony nie uważał się za właściciela nieruchomości, za właścicielkę uważał babcię żony (również tej spornej). Wnioskodawczyni L. L. (1) twierdziła, że otrzymała działkę nieformalnie jako prezent ślubny w 1976 roku, ale jej mąż o tak ważnym wydarzeniu nie pamiętał. Fakt ten w ocenie Sądu Rejonowego nie znalazł żadnego potwierdzenia. Stoją za nim jedynie zeznania L. L. (1) i to mało konkretne. Umowa wymaga solenności. Nie jest to tylko obietnica. Według L. L. (1) część działki, którą babcia jej darowała nie była wydzielona, a później powstało ogrodzenie z siatki plastikowej, aby kury nie wychodziły na działkę nr (...) (k.436).

Ostatecznie kluczowe dla oceny zeznań wnioskodawców i zeznań uczestników stały się zdjęcia zrobione w 1994 roku, na których wyraźnie widać, że działki nr (...) są odgródzone od siebie ogrodzeniem z siatki metalowej. O ogrodzenie wewnętrzne pytani byli zarówno wnioskodawcy jak i świadkowie i nikt nigdy takiego ogrodzenia nie widział. L. L. (1) wspominała tylko o ogrodzeniu z siatki plastikowej, które miało chronić działkę nr (...) przed wchodzeniem na nią kur hodowanych przez babcię. Po okazaniu zdjęć wnioskodawca oświadczył, że sam postawił widoczne ogrodzenie. Nie potrafił jednak w sposób racjonalny wskazać celu, dla którego odgrodził działkę (...) od działki nr (...) stanowiącej wówczas jego własność. Zresztą ogrodzenie zostało usunięte. Nie potrafił wyjaśnić, dlaczego pytany o to przez Przewodniczącego podczas składania zeznań, wielokrotnie stanowczo twierdził, że obie działki stanowiły całość gospodarczą. Podobnie zeznawali świadkowie wnioskowani przez L. L. (1) i J. L. (1) zanim nie okazało się, że nie posiadają rzetelnej wiedzy na temat sposobu zagospodarowania działki. Wnioskodawcy nie płacili także podatku od nieruchomości, nie figurowali w dokumentach publicznych jako władający działką. Wszystko przeczy podanemu przez nich czasokresowi posiadania nieruchomości. Niepodobieństwem jest także to, aby nieżyjąca M. K. posiadała przedmiotową nieruchomość. Dlatego co do zasady Sąd Rejonowy nie tyle w pełni dał wiarę wersji prezentowanej przez skarżących, czy innych uczestników postępowania, którzy myślą się co dat i nazwisk, a część informacji czerpali ze słyszenia, ale uznał że dowody i wersja wnioskodawców są niewiarygodne z przyczyn podanych wyżej. Z kolei skarżącym nie udało się wykazać, aby przedmiotowy teren znajdował się w użytkowaniu Zakładów (...), czy też Ośrodka Sportu i Rekreacji (...).

Dokonując oceny dopuszczalności skargi Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 524 k.p.c. wznowienia postępowania może żądać zainteresowany, który nie był uczestnikiem postępowania, o ile orzeczenie narusza jego prawa. W sprawie wykazano, że ówczesni nabywcy udziału w nieruchomości K. Z. (1) i J. Z. nie byli uczestnikami postępowania w sprawie I Ns 225/07/P zakończonego wydaniem prawomocnego postanowienia w dniu 23 listopada 2007 roku. Wyjaśnił, że z uwagi na specyfikę postępowania nieprocesowego skarga o wznowienie została nieco odmiennie uregulowana aniżeli w procesie. Zwrot z art. 524 k.p.c. „w takim wypadku stosuje się przepisy o wznowieniu postępowania z powodu pozbawienia możliwości działania” należy rozumieć z uwzględnieniem specyfiki postępowania nieprocesowego. Dlatego dla dopuszczalności wznowienia nie jest konieczne stwierdzenie, aby zainteresowany został pozbawiony możliwości działania w skutek naruszenia przepisów prawa. Wznowienie w tym przypadku jest dopuszczalne, chociaż żadne naruszenie przepisów nie nastąpiło. Sąd stosownie do art. 510 § 2 k.p.c. powinien wezwać do udziału w sprawie zainteresowanego, jeżeli okaże się że nie jest on uczestnikiem postępowania. W literaturze i

judykaturze spotykany jest pogląd, że wznowienie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy zainteresowany nie wziął udziału w postępowaniu bez swej winy. Dlatego wskazuje się, że ten który wie o postępowaniu i nie podejmuje się obrony swoich praw nie może korzystać z dobrodziejstwa wznowienia (m.in. J. J.). Wykładnia ta ma charakter celowościowy i powinna być ujmowana wąsko. Chodzi tutaj tylko o sytuację, w której zainteresowany wiedząc o postępowaniu celowo nie bierze w nim udziału np., aby w razie niekorzystnego rozstrzygnięcia zachować prawo do wznowienia postępowania. W ocenie Sądu Rejonowego skarżący z chwilą powzięcia wiadomości o wydanym orzeczeniu niezwłocznie podjęli działania celem wyeliminowania z obrotu prawnego kwestionowanego orzeczenia. Dlatego Sąd Rejonowy wcześniej wznowił postępowanie, a następnie uchylił postanowienie z dnia 23 listopada 2007 roku.

Oceniając żądanie zasiedzenia Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa na skutek upływu czasu. Umożliwia ono, sankcjonując stan faktyczny, usunięcie długotrwałej niezgodności między stanem prawnym a stanem posiadania. Uregulowane zostało generalnie w art. 172-177 k.c. Na skutek zasiedzenia, które następuje ex lege, dotychczasowy uprawniony traci swoje prawo, a nabywca uzyskuje je niezależnie od niego. Ze sformułowania art. 172 k.c. wynika, że do nabycia w drodze zasiedzenia prawa własności nieruchomości konieczne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: samoistnego posiadania oraz upływu czasu dwudziestu lub trzydziestu lat. Przesłanką niezbędną do nabycia prawa własności rzeczy jest posiadanie samoistne. Z art. 336 k.c. wynika, że posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto postępuje z rzeczą jak właściciel, o czym świadczą okoliczności dostrzegalne dla innych osób, wyrażając tym samym wolę wykonywania względem niej prawa własności. O tym natomiast, czy posiadanie jest samoistne (bowiem tylko takie może prowadzić do zasiedzenia), rozstrzyga stan woli posiadacza i jej uzewnętrznienie. Posiadacz, który wie, że nie jest właścicielem, ale chce posiadać nieruchomość tak jak właściciel i wolę swoją manifestuje, jest posiadaczem samoistnym. Realizacja funkcji zasiedzenia nie może uzasadniać "zaskakiwania" podmiotów, przeciwko którym biegnie termin zasiedzenia. Rzeczywistą wolę posiadacza, która decyduje o charakterze samego posiadania ustala się na podstawie zamanifestowanych na zewnątrz przejawów władania rzeczą. Po tych ogólnych rozważaniach Sąd Rejonowy wskazał, że na wnioskodawcy w sprawie o zasiedzenie spoczywa ciężar wykazania, kiedy wszedł w posiadanie nieruchomości, udowodnienia okoliczności świadczących o samoistnym posiadaniu, widocznych dla otoczenia, którymi zamanifestował władztwo nad gruntem (art. 6 k.c.). Właściciel nie ma obowiązku interesować się nieruchomością, nie musi wykazywać, że nią władał. Przez sam fakt braku zainteresowania właściciel nie traci prawa własności. Skoro wnioskodawcy nie wykazali w sposób wiarygodny, że władali nieruchomością w sposób nieprzerwany od lat trzydziestu jak tego wymaga prawo, a jedynie od początku nowego tysiąclecia, to wniosek podlegał oddaleniu. Jednocześnie Sąd Rejonowy zasądził od wnioskodawców na rzecz skarżących zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego na podstawie art. 520 § 3 k.p.c.

Apelację na powyższe postanowienie złożyli wnioskodawcy wnosząc o jego uchylenie oraz utrzymanie w mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 23 listopada 2007 roku (sygn. akt I Ns 225/07/P), względnie o zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku o zasiedzenie.

Zaskarżonemu postanowieniu wnioskodawcy zarzucili błędy w ustaleniach faktycznych mające wpływ na treść orzeczenia, a to:

- nieprawidłowe ustalenie, iż skarżący nie mieli żadnej wiedzy o postępowaniu o zasiedzenie, w sytuacji, gdy jeszcze przed nabyciem udziałów we współwłasności działki numer (...) wiedzieli oni, kto znajduje się w jej posiadaniu, jak również mieli wiedzę odnośnie zamiaru wnioskodawców w zakresie złożenia wniosku o jej zasiedzenie, tym samym skarżący nie byli pozbawieni możliwości obrony swoich praw, a do postępowania o zasiedzenie mogli się włączyć, jak również interweniować bezpośrednio u wnioskodawców, co jednak nie miało miejsca;
- nieprawidłowe ustalenie, iż skarżący zostali pozbawieni możliwości obrony swoich praw w postępowaniu o zasiedzenie, w sytuacji, gdy świadomie zrezygnowali oni z obrony swoich praw, a w konsekwencji błędne ustalenie, iż na gruncie niniejszej sprawy dopuszczalne było złożenie przez skarżących skargi o wznowienie postępowania;

- nieprawidłowe ustalenie, iż wnioskodawcy weszli w posiadanie działki numer (...) dopiero na początku nowego tysiąclecia, w sytuacji, gdy stali się oni posiadaczami samotnymi przedmiotowej działki najpóźniej w 1976 roku, kiedy to M. K. przeniosła samoistne posiadanie przedmiotowej nieruchomości na wnioskodawców. Na to błędne ustalenie ostatecznego wniosku w zakresie daty wejścia wnioskodawców w posiadanie działki miały miejsce błędne ustalenia faktyczne: a) nieprawidłowe ustalenie, że garaż „blaszak” postawiony przez (...) ulokowany koło granicy z działką nr (...), w sytuacji, gdy garaż ten umiejscowiony został w obrębie działki (...), co stanowi manifestację jej samoistnego posiadania; b) nieprawidłowe ustalenie, iż w 1996 roku W. S. (1) stawił się na terenie przedmiotowej nieruchomości, a w szczególności, iż zastał stan nieruchomości jak poprzednio i pozostawił kartkę z numerem telefonu do właścicieli i założył drogą kłódkę w bramie, w sytuacji, gdy stan nieruchomości zmieniał się z upływem czasu, w szczególności zmieniała się konstrukcja ogrodzenia działki, która na przestrzeni lat przybrała co najmniej trzy formy, nadto w pewnym okresie na działce rosły warzywa i owoce, a trawa była co jakiś czas wykaszana przez wnioskodawcę, zatem niemożliwym jest, by W. S. (1) zastał stan nieruchomości taki jak uprzednio, gdzie przez uprzednio wnioskodawcy rozumieją lata 70 i 80 – te, przy czym Sąd pierwszej instancji nie sprecyzował, co ma oznaczać ten termin, a nadto w rzeczywistości W. S. (1) nie zakładał żadnej nowej kłódki, którą założył wcześniej wnioskodawca; c) nieprawidłowe ustalenie, że w latach 70 – tych działka nr (...) została ogrodzona ogrodzeniem z siatki i zamknięta, nie była uprawiana, pozarastała ją chaszczki i działka była zamknięta, w sytuacji, gdy w tym okresie M. K. uprawiała na tej działce warzywa i owoce, korzystając przy tym z pomocy wnioskodawczyni, która pod koniec lat 70 - tych sama przejęła wszystkie prace w ogrodzie na działce nr (...); d) nieprawidłowe lub co najmniej przedwczesne ustalenia, że zdjęcie na których widać ogrodzenia od siebie działek zostały zrobione w 1994 roku, w sytuacji, gdy z pisma adwokata R. P. z 26 maja 1994 roku wynika, że ani on, ani jego mocodawcy nie wiedzieli wówczas, gdzie w terenie znajduje się działka nr (...); e) nieprawidłowe ustalenie, że na działce (...) w latach 70 - tych była tylko zieleń i dzikie krzewy, w sytuacji, gdy z zeznań znacznej liczby świadków bezpośrednich wynika, że w pewnych okresach, zwłaszcza w latach 70 – tych i 80 – tych działka ta była zagospodarowana, najpierw przez M. K. a następnie przez wnioskodawców na hodowlę warzyw i owoców, a także królików i nutrii; f) nieprawidłowe ustalenie, że J. L. (1) w przeciwieństwie do swojej żony nie uważał się za właściciela nieruchomości, za właścicielkę uważał babcię żony, w sytuacji, gdy J. L. (1) wielokrotnie konsekwentnie zeznawał, iż czuł się właścicielem działki nr (...) od chwili zawarcia związku małżeńskiego z wnioskodawczynią tj. od 1976 roku; h) nieprawidłowe ustalenie, iż niepodobiestwem jest także to, aby nieżyjąca M. K. posiadała przedmiotową nieruchomość, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przestrzeń ta była zagospodarowana przez M. K. i (...) w ten sposób, że znajdowała się tam hodowla zwierząt, warzyw i owoców, a także blaszany garaż wybudowany został przez (...), co świadczy o samoistnym posiadaniu przez M. K. przedmiotowego gruntu.

Ponadto apelujący zarzucili zaskarżonemu postanowieniu naruszenie prawa procesowego, a to:

- art. 524 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 401 pkt 2 k.p.c. poprzez przyjęcie skargi o wznowienie postępowania, w sytuacji, gdy skarga ta była niedopuszczalna z uwagi na fakt wiedzy skarżących o postępowaniu, a tym samym fakt braku niemożności działania, a raczej świadomej z niego rezygnacji;

- art. 407 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że skarga została złożona z zachowaniem terminu, w sytuacji, gdy nawet gdyby przyjąć, zdaniem wnioskodawców nieprawidłowo, iż na gruncie niniejszej sprawy możliwe było złożenie przedmiotowej skargi przez skarżących, to termin do jej złożenia winien być liczony już od dnia wydania postanowienia kończącego postępowanie w sprawie I Ns 225/07/P lub najdalej od dnia jego prawomocności, a to z uwagi na fakt, iż skarżący mieli wiedzę o tym postępowaniu i mogli się do niego w każdej chwili włączyć, gdyż jako osoby mające w tym interes prawny po nabyciu udziałów w przedmiotowej nieruchomości winni byli zgłosić się do udziału w tym postępowaniu, tym bardziej, iż w akcie notarialnym umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości złożyli oni nieprawdziwe oświadczenie, zgodnie z którym wydanie nieruchomości w ich współposiadanie już miało nastąpić;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także pominięcie części dowodów, które wskazują na okoliczności przeciwne do ustalonego stanu faktycznego, a to:

a) błędna ocena zeznań lub nieuzasadniona odmowa nadania waloru wiarygodności świadkom i wnioskodawcom:

- J. L. (2), uzasadniona rzekomą niekonsekwencją w zeznaniach w zakresie ogrodzenia między działkami oraz błędnie ustaloną okolicznością, iż wnioskodawca nie uważał się za właściciela działki nr (...), w sytuacji, gdy zeznania wnioskodawcy były co do tego spójne i konsekwentne mając przy tym na względzie upływ lat i zmiany na działkach (...) zachodzące w międzyczasie, których to okoliczności Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił;

- L. L. (1), uzasadniona okolicznością, iż zeznała ona, że wnioskodawcy otrzymali od M. K. przedmiotową działkę w charakterze prezentu ślubnego, a małżonek wnioskodawczyni o tak ważnym wydarzeniu nie pamiętał, w sytuacji, gdy wnioskodawca wielokrotnie zaznaczał, iż czuł się właścicielem tej działki od chwili zawarcia związku małżeńskiego, a fakt, iż początkowo nie zeznał on o fakcie nieformalnej darowizny gruntu jako prezentu ślubnego nie może świadczyć o wątpliwościach dowodowo zeznaniach wnioskodawców;

- J. N., uzasadniona rzekomymi wewnętrznymi sprzecznościami w zeznaniach, jak również okolicznością, iż świadek rzekomo nie potrafiła zidentyfikować przedmiotu postępowania, w sytuacji, gdy świadek precyzyjnie wskazała przedmiot postępowania na samym początku jak również w dalszej części swoich zeznań, wskazała przedmiot postępowania na wyrysie z mapy ewidencyjnej, a wszelkie niekonsekwencje w zeznaniach spowodowane są li tylko faktem znacznego upływu czasu, którym objęte były przedmiotem zeznań, jak również jej wówczas młodym wiekiem;

- E. B. (1), które informacje zdaniem Sądu pierwszej instancji nieprecyzyjne, nigdy nie była ona w środku działek, w sytuacji, gdy zeznania tego świadka nie powinny zostać zdyskwalifikowane z tego powodu, skoro zeznała ona o istotnych dla postępowania faktach, a to w szczególności o fakcie koszenia trawy, które to zeznania wpisują się w treść zeznań pozostałych sąsiadów;

- E. S., uzasadniona wyjątkową niekonsekwencją zeznań, w sytuacji, gdy pewne niekonsekwencje wynikają z upływu czasu i stanowią normalne zjawisko, przy czym Sąd pierwszej instancji na bazie zeznań tego świadka ustalił (nieprawidłowo) lokalizację garażu „blaszaka”;

b) nieprawidłowe nadanie waloru wiarygodności zeznaniom świadków W. S. (1) i H. S. w zakresie okoliczności, które W. oraz J. S. (3) mieli w latach 90 – tych rzekomo stawić się na działce nr (...) i założyć kłódkę na bramie, jak również rozpytywać sąsiadów o koszenie działki, w sytuacji, gdy zeznania te nie wpisują się w treść pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności W. S. (1) wskazuje, iż zarówno w latach 70 – tych jak również 90 – tych i w 2003 roku stan działki był bezmian, podczas gdy stan ten cały czas się zmieniał, a w 2003 roku działka nr (...) była już w sposób wyraźny zagospodarowana przez wnioskodawców chociażby w ten sposób, iż grunt na końcu działki (...) został utwardzony, a także posadowiony został drugi blaszany garaż obok dotychczasowego, a na części działki nr (...) wnioskodawca składował materiały budowlane;

c) pominięcie części istotnego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a to:

- znacznej części zeznań E. S., zgodnie z którymi na działce nr (...) znajdowały się grządki i hodowane były warzywa, a nadto świadek i inne osoby korzystały z tej działki;

- zeznań L. T., w sytuacji, gdy zeznała ona okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania, w szczególności zeznała ona, iż na terenie działki nr (...) hodowane były warzywa, znajdował się tam garaż „blaszak”, ogrodzenie działki zmieniało się z upływem lat, a nadto, że bawiła się ona tam wraz z wnioskodawczynią, a znamienym jest, iż Sąd pierwszej instancji nie odniósł się w ogóle do wiarygodności tych zeznań i pominął je w całości;

- dokumentów (k. 8 – 32), z których wynika, że właściciele nieruchomości nie byli w jej posiadaniu co najmniej od lat 70, a po ustaleniu, że nieruchomość nie jest przedmiotem uwłaszczenia, nie uczynili nic w celu przywrócenia jej posiadania i mieli świadomość, że jest ona w posiadaniu osób trzecich, tj. wnioskodawców;

- zeznań H. S., z których wynika, iż W. S. (1) dowiedziawszy się o położeniu działki nr (...) pojechał tam, by zrobić zdjęcia na pamiątkę, a nie, tak jak ustalili to Sąd pierwszej instancji, w celu zakładania kłódek na bramę i zajmowania się działką, chociażby w zakresie jej koszenia.

W apelacji został ponadto zawarty wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. R. na okoliczność faktu, że skarżący mieli wiedzę odnośnie tożsamości osób będących w posiadaniu działki nr (...) oraz ich zamiarze wszczęcia postępowania o zasiedzenie oraz odpisu mapy sytuacyjno – wysokościowej sporządzonej przez T. C. ze stanem na październik 1996 roku na okoliczność ustalenia, że blaszany garaż wbrew ustaleniom sądu pierwszej instancji znajdował się na działce nr (...). Co do obu tych wniosków dowodowych wnioskodawcy podali, że nie mogli ich powołać w toku postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji albowiem nie wiedzieli o istnieniu odpisu mapy, który został odnaleziony wśród starej rodzinnej dokumentacji już pod dacie orzeczenia, jak również przed tą chwilą wnioskodawcy nie wiedzieli, iż A. R. ma wiedzę w zakresie świadomości skarżących o toczącym się postępowaniu, a o tym zaś dowiedzieli się przy okazji spotkania jej w lipcu 2013 roku.

Sąd Okręgowy mając na względzie zebrany w sprawie materiał dowodowy uporządkował, uzupełnił i częściowo zmienił poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, ustalając co następuje:

J. S. (3), J. S. (4), K. S. (3) i W. S. (1) zostali ujawnieni w l.w.h. (...) K. – P. jako współwłaściciele po 1/4 części działki numer (...) (poprzednio (...)), obręb (...), na podstawie dekretu przyznania spadku Sądu Grodzkiego z B.z dnia 10 lutego 1943 roku w miejsce swojego ojca W. S. (1). Zostali oni również ujawnieni w ewidencji gruntów jako współwłaściciele. Jako władająca tymi gruntami w ewidencji gruntów widniała ich matka M. S. (1), która w imieniu własnym odrzuciła spadek po swoim mężu i nie doszła do dziedziczenia.

Dowód: informacja z księgi wieczystej dawnej k. 23, wypis z rejestru gruntów k. 19, uchwała k. 27.

W dniu 18 grudnia 2006 roku K. Z. (1) i J. Z. nabyli od W. S. (1) i K. S. (3) udział wynoszący 1/2 część we współwłasności nieruchomości stanowiącej działkę (...), objętej lwh (...) K. – P.. W wyniku zawartej umowy sprzedaży wniosku dla działki (...) została założona w dniu 5 lipca 2007 roku księga wieczysta (...), gdzie w miejsce udziałów W. S. (1) i K. S. (3) wpisano K. Z. (1) i J. Z. na prawach ustawowej wspólności małżeńskiej.

Dowód: akt notarialny z dnia 18 grudnia 2006 roku k. 108 – 110, odpis księgi wieczystej k. 105 – 107.

W dniu 16 października 2008 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie wpisał do księgi wieczystej (...) w miejsce ujawnionych tam K. Z. (2), J. Z., J. S. (3) i J. S. (4) wnioskodawców L. L. (1) i J. L. (1) na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 23 listopada 2007 roku (sygn. akt I Ns 225/07/P).

Dowód: zawiadomienie k. 3.

Działka numer (...) sąsiaduje z jednej strony z działką numer (...), której obecnymi właścicielami są wnioskodawcy L. L. (1) i J. L. (1). Z drugiej strony działka ta sąsiaduje z działką stanowiącą wał i brzeg Z.(...), która nosi numer (...).

Własność działki numer (...) wnioskodawcy nabyli umową darowizny z dnia 20 lutego 1990 roku od babki wnioskodawczyni M. K.. Nieruchomość ta w dacie darowizny była zabudowana budynkiem mieszkalnym przy ul. (...). W akcie notarialnym strony zgodnie podały, że jest to jedyna nieruchomość darczyńcy i pierwsza darowizna.

Dowód: umowa darowizny k. 9 – 10 akt I Ns 225/07/P.

W pierwszej połowie lat 70 - tych XX wieku działki (...) nie posiadały wewnętrznego ogrodzenia. Część działki (...) użytkowała babka wnioskodawczyni M. K., która wówczas mieszkała w domu posadowionym na działce nr (...) ze swoim przyjacielem Panem (...). Na działce (...) znajdowały się wówczas częściowo grządki, owoce, częściowo była



również porośnięta trawą. Pan (...) uprawiał nutrie za domem. Postawił tam szopę. Na części działki (...)w tym czasie postawił blaszany garaż.

Przez dwa lata w pierwszej połowie lat 70 – tych XX wieku wnioskodawczyni L. L. (1) mieszkała z M. K. i pomagała jej w ogródku. Miała stamtąd bliżej do szkoły.

W dniu 27 października 1976 roku wnioskodawczyni zawarła związek małżeński z J. L. (3) i zamieszkała z nim u swoich rodziców na ul. (...) w K.. Wspólnie z mężem odwiedzali oni M. K., pomagali jej w pracy w ogródku.

W 1995 roku zmarła M. K., wcześniej w 1988 roku zmarł jej przyjaciel Pan (...).

Dowód: zeznania świadka E. S. k. 402 – 403, E. B. (1) k. 404 – 405, J. N. k. 305 – 308, zeznania świadka L. T. k. 308 – 310, mapa sytuacyjno – wysokościowa k. 180 – 181.

Po śmierci M. K. wnioskodawcy rozpoczęli modernizować znajdujący się na działce nr (...) budynek, w którym dotychczas mieszkała M. K.. Modernizacja trwała kilka lat. Na stałe wprowadzili się do tego budynku po 2002 roku.

Po roku 2000 wnioskodawcy wzniesli garaże i zagospodarowali w całości także działkę nr (...), wykładając ją kostką, porządkując, usuwając część roślinności oraz wykorzystując na cele prowadzonej przez J. L. (3) działalności gospodarczej. Usunęli również ogrodzenie posadowione na granicy z działką (...).

Dowód: zeznania wnioskodawczyni L. L. (1) k. 436 – 438, zeznania wnioskodawcy J. L. (3) k. 438 – 439, zeznania świadka E. S. k. 402 – 403, E. B. (1) k. 404 – 405, fotografie k. 182.

Do około połowy lat 70 – tych ubiegłego wieku podatki z tytułu własności działki (...) płaciła M. S. (1) – matka współwłaścicieli tych działek, która zajmowała się sprawami tej nieruchomości.

W latach 70 – tych XX wieku M. S. (1) otrzymała pismo z Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej P. – Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w K. informujące ją, iż nieruchomość ta według koncepcji do planu szczególnego zagospodarowania przestrzennego osiedla (...) wchodzi w skład terenu przeznaczonego pod zielen towarzyszącą ośrodkowi sportu i rekreacji (...).

W pierwszej połowie lat 70 – tych ubiegłego stulecia M. S. (1) zaprzestała płacenia podatków, jakkolwiek otrzymywała jeszcze wezwania do ich zapłaty. Zwracała się do (...) Dzielnicowego w P., w tym Wydziału Finansowego, o rekompensatę w związku z utratą możliwości korzystania z nieruchomości, wyjaśniając jednocześnie, iż zaprzestaje płacenia podatków.

Dowód: pisma z 3 listopada 1977 roku k. 56, 57, 8 czerwca 1975 roku k. 58, upomnienie k. 29.

M. S. (1), która w tamtym czasie mieszkała w S., jeździła okresowo do K., głównie na groby zmarłych. Wtedy przychodziła na działkę nr (...) i przejawiała zainteresowanie własnością jej dzieci. Działkę tę wdzierzała za drobną opłatą. Na nieruchomości tej była ostatni raz około połowy lat 70 – tych ubiegłego wieku. Z wizyty tej wróciła do domu wzburzona i przekazała członkom rodziny informację, że działka została ogrodzona, znajdują się na niej maszyny oraz żwir, co miało mieć związek z powstawaniem ośrodka sportu i rekreacji na tym terenie. Stanowiło to powód definitywnego zaprzestania płacenia podatków i całkowitą utratę zainteresowania przez nią działką.

Starania w przedmiocie ustalenia stanu prawnego tej nieruchomości rozpoczął dopiero jej syn J. S. (3), który od 1992 roku prowadził korespondencję z Urzędem Rejonowym w K. domagając się w pierwszej kolejności zapłaty odszkodowania w związku z jej wywłaszczeniem. Członkowie rodziny pozostawali bowiem w przekonaniu, że wskutek działań mających miejsce w latach 70 – tych utracili własność nieruchomości na cele zagospodarowania terenu (...). W połowie lat 70 – tych ubiegłego zdjęcia na działce był J. S. (3) i W. S. (1), którzy wykonali fotografie.

Dowód: zeznania uczestnika W. S. (1)k. 486 – 487, zeznania uczestniczki H. S.k. 557 – 559, zeznania uczestnika K. S. (1)k. 649 – 651, korespondencja w sprawie ustalenia stanu prawnego działku – akta (...)

Zezwoleniem z dnia 5 kwietnia 1982 roku Dzielnicowy Zarząd (...)Terenami K.zezwolił Ośrodkowi Sportu i Rekreacji (...)w K.na wejście w teren położony w dzielnicy administracyjnej P., zaś wśród szeregu wymienianych działek znajduje się również działka (...). (...)te zostały przeznaczone pod zagospodarowanie obrzeża(...) w K..

Decyzją z dnia 3 grudnia 1986 roku Urząd Dzielnicowy w K.ustalił cenę gruntu państwowego położonego w K., obr. (...), obejmującego działki wymienione w załączniku, o łącznym obszarze 34 ha 11 a 32 m<sup>2</sup>, znajdującego się w zarządzie Ośrodka Sportu i Rekreacji (...)i ustalił z dniem 1 stycznia 1986 roku dla tego Ośrodka opłatę roczną za zarząd. Wśród działek wymienionych w tym załączniku widnieje działka nr (...).

Ośrodek Sportu i Rekreacji (...) zrezygnował pismem z dnia 17 października 1988 roku z gruntów nad Z. B..

Dowód: zezwolenie z dnia 5 kwietnia 1982 roku, Decyzja z dnia 3 grudnia 1986 roku, Decyzja z dnia 3 listopada 1988 roku akta (...).

Ośrodek Sportu i Rekreacji (...) w K. był użytkownikiem działki (...), graniczącej z działką (...) od strony Z., jakkolwiek pozostawała ona w formalnym zarządzie Zakładów (...) w K..

Dowód: uzasadnienie decyzji z dnia 10 czerwca 1987 roku - akta (...), wypis i wyrys z rejestru gruntów k. 19.

Działka numer (...) nie została objęta decyzją wywłaszczeniową. Wskazał na to w piśmie z dnia 14 stycznia 1994 roku do J. S. (3) Urząd Rejonowy w K.. W piśmie tym wyjaśniono J. S. (3), że działka ta również nie weszła w skład terenów przeznaczonych pod tzw. parcelację osiedla (...).

Dowód: pismo z dnia 14 stycznia 1994 roku – akta (...)

W połowie lat 90 – tych XX wieku działka nr (...) była w całości ogrodzona, niezagospodarowana i porośnięta wysoką trawą. Od działki nr (...) oddzielało ją stałe ogrodzenie z siatki na całej jej długości. W odróżnieniu od niej działka nr (...) była zagospodarowana, trawa była skoszona.

Dowód: fotografie k. 592, zeznania uczestnika W. S. (1) k. 486 – 487, zeznania uczestnika K. S. (1) k. 649 – 651.

J. S. (3)zmarł w dniu (...)roku w S., a spadek po nim nabyli: H. S.oraz R. S., M. C., W. B.i K. S. (3). J. S. (5)(z domu S.) zmarła w dniu (...)roku, a spadek po niej nabył mąż A. S.. A. S.zmarł w dniu (...)a spadek po nim nabyli M. Z.c. A.i J.oraz J. S. (1)po połowie. W dniu (...) zmarł K. S. (3)s. W.i M., a spadek po nim nabyli: jego żona K. S. (2)oraz dzieci J. S. (2)i P. S.po 1/3 części.

Dowód: odpisy postanowień k. 159 – 161, 231.

Dokonana przez Sąd Okręgowy częściowa zamiana poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń dotyczy faktycznego korzystania przez M. K. w pierwszej połowie lat 70 – tych XX wieku ze spornej działki numer (...), jak również charakteru tego korzystania. O korzystaniu z tej nieruchomości w tym okresie w szczególności świadczą zeznania świadków J. N. i L. T., które, co prawda były wówczas małymi dziećmi, ale pamiętają, że w tamtym okresie pomiędzy obiema działkami nie było wewnętrznego ogrodzenia, zaś działka (...) częściowo była uprawiana pod grządki, częściowo pod owoce. Brak jest w zebranych w sprawie materiale dowodowym takich dowodów, które zaprzeczyłyby prawdziwości tych zeznań w tym zakresie, zwłaszcza, że o korzystaniu przez M. K. z działki (...) w tym okresie zeznają również uczestnicy W. S. (1), K. S. (1) i H. S.. Co prawda uczestnicy akcentują w swoich zeznaniach, że posiadanie to miało charakter zależny z racji płacenia M. S. (1) drobnych kwot, niemniej sama okoliczność częściowego wykorzystywania działki w tym okresie nie budzi wątpliwości. Zeznania uczestników co do zależnego charakteru

posiadania M. K. potwierdza treść korespondencji M. S. (1), w której wspomina ona o utracie możliwości korzystania z działki.

W oparciu o dowody z dokumentów zalegających w aktach (...) Sąd Okręgowy ustalił, że działka nr (...) znalazła się wśród działek, które zostały przekazane Ośrodkowi Sportu i Rekreacji (...) w K., zaś w oparciu o korespondencję M. S. (1) z ówczesnym Urzędem Dzielnicowym to, że do M. S. (1) były kierowane pisma w związku z przeznaczeniem tej działki pod tereny zielone Z., jak również i to, że sprzeciwiała się ona płaceni dalszych podatków z tego tytułu. W kontekście tych dowodów Sąd Okręgowy za wiarygodne uznał zeznania uczestników, w szczególności uczestnika K. S. (1), co do okoliczności w jakich M. S. (1) straciła ostatecznie zainteresowanie działką swych dzieci, jak również co do tego, że w tym czasie po raz ostatni była ona na działce. Trudno bowiem nie zauważyć, że do mniej więcej połowy lat siedemdziesiątych M. S. (1) płaciła podatki i stale interesowała się nieruchomością. Świadczy to tym choćby to, że skierowane do niej zostało pismo informujące o przeznaczeniu działki pod tereny zielone Z. i jej reakcja na to pismo. Z korespondencji tej wynika stanowczy sprzeciw co do konieczności uiszczenia podatków, co miało uzasadnienie w pozbawieniu możliwości korzystania z nieruchomości. Treść tej korespondencji powoduje, że wiarygodne są zeznania K. S. (1), co do jej ostatniej wizyty na działce, zauważenia na niej ogrodzenia i żwiru ale również co do wcześniejszego sposobu jej wykorzystywania. W tym zakresie brak jest bowiem dowodów, które zaprzeczyłyby wiarygodności zeznań uczestników, a znajdują one częściowe oparcie w dowodach z dokumentów.

Sąd Okręgowy skorygował również ustalenia Sądu Rejonowego co do posadowienia blaszanego garażu, który zarówno w świetle zeznań jak i mapy sytuacyjno – wysokościowej z 1990 roku (k. 180 – 181) posadowiony był w całości na działce (...). Dokument ten potwierdza również istnienie zaznaczonego na nim trwałego ogrodzenia oddzielającego działkę (...) od działki (...).

Pozostałe ustalenia Sądu Okręgowego miały bardziej charakter porządkowy niż korygujący. W zdecydowanej mierze sprowadzają się one do powtórzenia ustaleń Sądu Rejonowego, a ich dokonanie uznano za celowe dla przejrzystości poczynionych ustaleń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty naruszenia art. 524 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 401 pkt 2 k.p.c., art. 407 § 1 k.p.c. i błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania.

Zarzuty te Sąd Okręgowy uznaje za nieuzasadnione. Brak jest bowiem w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego jakiegokolwiek dowodu, z którego można byłoby wnioskować, że skarżący mieli wiadomość o toczącym się postępowaniu o zasiedzenie jeszcze przed otrzymaniem zawiadomienia z Sądu wieczystoksięgowego o wpisie do księgi wieczystej i świadomie do tego postępowania nie przystępowali. Za wiarygodne bowiem uznać należy ich wytłumaczenie, w którym podają, że wiedzę taką pozyskali dopiero z zawiadomienia o wpisie wnioskodawców do księgi wieczystej. W istocie bowiem zawiadomienie to zostało wydane w dniu 16 października 2008 roku (k. 3), sama zaś skarga wpłynęła w dniu 28 października 2008 roku. Korelacja czasowa pomiędzy tymi dwoma zdarzeniami wskazuje na to, że złożenie skargi jest właśnie bezpośrednią reakcją na otrzymanie zawiadomienia. Twierdzenia o wiedzy skarżących o toczącym się postępowaniu i świadomym nieprzystąpieniu do niego wnioskodawcy zresztą podnoszą dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, co raczej należy upatrywać w wyrażeniu przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia poglądu, co do niedopuszczalności wniesienia skargi przez osobę, która wie o toczącym się postępowaniu. Twierdzenia te należy uznać za gołosłowne, podobnie jak i zarzut, że skarżący celowo oczekiwali na zakończenie tamtego postępowania, by otworzyć sobie drogę do prowadzenia sprawy od nowa w obu instancjach. Pogląd ten nie tylko, że nie znajduje oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym ale pomija również to, że skarga o wznowienie postępowania jest szczególnym środkiem, prowadzącym do wzruszenia prawomocnego orzeczenia, obwarowanym szeregiem wymogów formalnych, którym w wielu wypadkach skarżącemu nie udaje się sprostać. Trudno jest zatem z góry założyć, że skarżący właśnie obrali taki model działania i celowo nie przystąpili do sprawy o zasiedzenie tylko po to, by móc następnie wnieść skargę o wznowienie postępowania, której powodzenie może być obciążone ryzykiem, zamiast wstąpić do pierwotnego postępowania i w jego toku również w

dwu instancjach podjąć obronę. W każdym razie ani okoliczności sprawy ani zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uprawniają do podzielenia takiego wniosku.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że powołany przez wnioskodawców na tę okoliczność dowód z zeznań świadka A. R. jest spóźniony (art. 381 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Wytlumaczenie, że wnioskodawcy spotkali świadka już po zapadnięciu orzeczenia w pierwszej instancji i odbyli z nią rozmowę, w której okoliczność ta miała wyjść na jaw, jest nieprzekonywujące. Po pierwsze, świadek ten od lat mieszka w sąsiedztwie, a zatem wnioskodawcy mieli możliwość rozmowy na temat sprawy wcześniej, zaś po drugie, do twierdzeń apelacji co do braku wiedzy wnioskodawców o tej okoliczności należało podejść z daleką rezerwą, skoro również co do drugiego wnioskowanego w apelacji dowodu pada stwierdzenie o niemożności zgłoszenia go na wcześniejszym etapie z powodu niedawnego odnalezienia, podczas, gdy dokument ten został złożony przez wnioskodawców już przy pierwszym piśmie procesowym w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji (k. 180 – 181). Nawiasem mówiąc okoliczność, na którą wnioskowany był dowód z zeznań świadka A. R. dotyczyła tego, że skarżący mieli wiedzę co do tego, kto jest w posiadaniu działki i wiedzieli, że wnioskodawcy zamierzają wystąpić z wnioskiem o zasiedzenie, co nie jest jednoznaczne z tym, że wiedzę taką posiadali.

W zakresie dalszych zarzutów wnioskodawców związanych z dopuszczalnością skargi przypomnieć należy, że w orzecznictwie wskazuje się na specyfikę postępowania nieprocesowego, charakteryzującego się tym, że zainteresowanych w sprawie jest nieraz wiele osób, ale nie zawsze zgłaszają one w niej swój udział, a ich zainteresowanie w sprawie w jej toku nie zostaje ujawnione. Dlatego przysługuje im szczególny środek powodujący wzruszenie prawomocnego postanowienia, orzekającego co do istoty, którym jest możliwość wzruszenia postępowania zgodnie z art. 524 § 2 k.p.c. Te okoliczności stanowią zresztą przyczynę, dla której niewzwanie do udziału w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia wszystkich zainteresowanych nie prowadzi do nieważności postępowania (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 14 listopada 1966 r., I CKU 29/96, OSNC 1997/12/197; z dnia 13 września 1967 r., III CZP 60/67, OSNCP 1968/3/37; z dnia 21 maja 1997 r., I CKN 39/97, OSNC 1997/12/197; z dnia 23 września 1999 r., III CKN 352/98, OSNC 2000/3/62; z dnia 22 kwietnia 2004 r., II CK 465/03, nie publ. oraz z dnia 24 czerwca 2009 roku, I CSK 453/08, LEX nr 738083). Z tych też względów nie można podzielić zarzutów apelacji, że publiczne ogłoszenie o toczącym się postępowaniu powoduje brak możliwości złożenia skargi o wznowienie postępowania w sprawie o zasiedzenie przez zainteresowanego, który w tym postępowaniu nie uczestniczył, a którego prawa postanowienie o zasiedzeniu narusza. Możliwość wznowienia postępowania w sprawie o zasiedzenie nie została uzależniona od tego, czy w sprawie wezwano zainteresowanych w drodze ogłoszenia, ale od tego, czy zainteresowany był uczestnikiem tego postępowania.

Brak jest zatem argumentów przemawiających za podzieleniem zarzutu wnioskodawców, których uwzględnienie skutkowałoby koniecznością odrzucenia skargi. Słusznie zatem Sąd Rejonowy wznowił postępowanie w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji na samym wstępie podkreślić należy, że częściowo odmienna ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy i związana z tym również częściowa zmiana opisanych powyżej ustaleń faktycznych, będąca wyrazem podzielenia przez Sąd Okręgowy części zarzutów apelacji co do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i błędów w ustaleniach faktycznych, nie pozwala jednak na podzielenie zarzutu apelacji co do tego, że wnioskodawcy posiadali samoistnie sporną nieruchomość przez przewidziany prawem czas konieczny do zasiedzenia. Wbrew zarzutom apelacji zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego stwierdzenia. Pozwala on jedynie na poczynienie ustaleń co do tego, że M. K. użytkowała działkę numer (...) w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia oraz co do tego, że w chwili obecnej działka ta jest wykorzystywana przez wnioskodawców. Obecnemu posiadaniu wnioskodawców nie można przy tym odmówić cech samoistności, skoro działkę (...) w całości zagospodarowali i wykorzystują ją dla prowadzenia działalności gospodarczej, czego dowodem są załączone przez nich fotografie (k.182). Inaczej jest z posiadaniem M. K., które, co wynika z zeznań uczestników, miało raczej charakter zależny, bo odbywało się za zezwoleniem M. S. (1), która niewątpliwie jeszcze w tamtym okresie przejawiała zainteresowanie działką, prowadząc korespondencję z urzędami i uiszczając podatki. Sami zresztą wnioskodawcy nie dają żadnych twierdzeń co do charakteru posiadania M. K., koncentrując się jedynie na

nieformalnej darowiźnie działki (...) na ich rzecz z okazji ślubu. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego zaofertowany przez wnioskodawców materiał dowodowy nie daje jakichkolwiek podstaw do czynienia ustaleń w przedmiocie posiadania działki (...) w ostatnich dwudziestu pięciu lat XX wieku (od połowy lat siedemdziesiątych XX wieku do początku XX wieku), a ta okoliczność ma istotne znaczenie dla stwierdzenia upływu terminu zasiedzenia w sprawie. Wnioskodawcy na tę okoliczność zaofertowali dowody w postaci zeznań świadków J. N., L. T., E. B. (1), E. S. oraz z własnego przesłuchania. Dowody te nie uprawniają jednak do czynienia ustaleń w przedmiocie właścicielskiego posiadania wnioskodawców w powyższym okresie.

Dowodem na tę okoliczność nie mogą być w szczególności zeznania świadków J. N. i L. T.. Zeznania te stanowić mogą jedynie dowód na to, że w początku lat 70 – tych XX wieku działka nr (...) była częściowo zagospodarowana przez M. K.. Zarówno bowiem J. N. jak i L. T. zeznają o tym właśnie okresie, co wprost wynika z ich zeznań. Opis J. N. co do tego jak wyglądały działki (...) dotyczy okresu jej dzieciństwa, co wyraża się w słowach: „jak chodziłam do szkoły”, „kiedy miałam 6 – 7 lat”. Świadek ostatecznie przyznała, że na działce (...) była tylko raz w życiu jako małe dziecko, wraz z matką. Co do późniejszego okresu wprost zeznała, że już tam nie była, a jednocześnie nie umiała powiedzieć, co działo się na tej działce, kiedy obserwowała ją z zewnątrz. Wręcz nawet przyznała, że nic się tam nie działo, była zieleń. Świadek od 16 roku życia już tamtędy nie chodziła i nie zwracała uwagi na to, by ktoś tam pracował. Nie umiała odpowiedzieć na pytanie, czy widziała tam po 1973 roku kogokolwiek pracującego. Widziała wprawdzie wnioskodawczynię wychodzącą i wchodzącą do domu, niemniej dom, co nie budzi wątpliwości, jest posadowiony na działce (...) w pewnej odległości od granicy z działką (...). Świadek zeznawała ponadto o ogrodzeniu z balasek, które sięgało jedynie do wysokości domu. Również świadek L. T. zeznawała o okresie, kiedy była dzieckiem i kiedy bawiła się wspólnie z wnioskodawczynią, która wówczas przyjeżdżała do babci. Wprost wskazywała ona, że wówczas działka sięgała do olszyn i że znajdował się tam blaszany garaż. Twierdzenia apelacji co do tego, że z zeznań tych wynika, iż również w latach późniejszych działka (...) była uprawiana nie znajdują pokrycia w ich lekturze. Zeznania L. T. co do późniejszego okresu, w których podała, że na działce przez cały czas uprawiane były warzywa nie są wiarygodne, dlatego, że niewątpliwie w połowie lat 90 – tych ubiegłego wieku działka (...) nie była uprawiana, a od działki (...) wyraźnie rozdzielała ją trwałe ogrodzenie z siatki, co wynika z fotografii złożonych przez K. S. (1). Właśnie przede wszystkim fakt istnienia ogrodzenia pomiędzy działkami (...) uwidocznił na fotografiach (ale również na planie sytuacyjnym z 1990 roku) czyni niewiarygodnymi zeznania świadków i wnioskodawców co do okresu nieprzerwanego użytkowania działki (...). Wszyscy oni zeznawali bowiem, że pomiędzy obiema działkami nie było ogrodzenia. Zeznały tak również E. S. i E. B. (2), które ponadto wskazywały jednak na istniejące w terenie ogrodzenie, które oddzielało działkę (...) od wału (działka (...)), niemniej nie można wykluczyć, że było to właśnie ogrodzenie oddzielające działki (...), zwłaszcza, że działka (...) w porównaniu z działką (...) nie jest szeroka. Ogrodzenie to w świetle tych ostatnich świadków miało istnieć wśród traw, w kierunku wału, co przy porównaniu szerokości obu działek nie wyklucza ogrodzenia uwidocznionego na zdjęciach złożonych przez uczestnika K. S. (1). Jeśli bowiem chodzi o ogrodzenie oddzielające wał od działki (...) to musiało ono bardziej biec wśród drzew niż traw.

W ocenie Sądu Okręgowego wbrew zarzutom apelacji nie można kwestionować daty wykonania zdjęć. Wynika ona nie tylko z zeznań uczestników, ale przede wszystkim z niewątpliwego faktu ponownego zainteresowania się działką przez członków rodziny S. na początku lat 90 – tych ubiegłego wieku. Wskazuje na to obszerna korespondencja z Urzędem Rejonowym w K., która potwierdza starania w tym względzie. Wreszcie sam fakt wykonania zdjęć, których prawdziwość przyznali wnioskodawcy, wskazuje na to, że takowe zostały zrobione. Nie mogły one zostać wykonane po 2000 roku, bo wówczas stan na gruncie był zupełnie odmienny. Skoro zaś starania o ustalenie stanu prawnego nieruchomości rozpoczęto w pierwszej połowie lat 90 – tych, to brak jest przekonującego argumentu, który wskazywałby na inną datę wykonania zdjęć. Posadowione ogrodzenie w granicy działek (...) oraz uwidocznił tam odmienny sposób wykorzystywania tych nieruchomości czyni całkowicie niewiarygodnymi także zeznania wnioskodawców co do tego, że działki te stanowiły cały czas jedną całość, a to z kolei musi w sposób istotny wpłynąć na ocenę wiarygodności całości ich zeznań. Dla oceny wiarygodności zeznań wnioskodawców istotna jest przy tym rozbieżność w ich stanowisku przejawiająca się w toku postępowania. Początkowo konsekwentnie (również w sprawie I Ns 225/07/P) prezentowali stanowisko wskazujące na jednakowy sposób wykorzystywania obu działek i brak oddzielającego ich ogrodzenia, by po złożeniu fotografii przez uczestnika K. S. (1) przyznać, że ogrodzenie jednak

było. W toku przesłuchania w sprawie I Ns 225/07/S oboje wnioskodawcy zeznawali o tym, że działki (...) nigdy nie były rozdzielone, stanowiły jeden grunt użytkowy i jedną całość (k. 62). Również w toku przesłuchania w niniejszej sprawie złożyli podobnej treści zeznania, akcentując jedność obu działek. Dopiero po przedstawieniu zdjęć (już po ich przesłuchaniu) na pytanie Sądu wnioskodawca oświadczył (k. 671), że to on posadawił to ogrodzenie po to, aby nie przechodziły kury i pies, co zupełnie zaprzecza wcześniejszym jego zeznaniom i co w istotny sposób podważa ich wiarygodność jako dowodu mogącego stanowić postawę ustaleń. Nie jest przy tym racjonalnym wytłumaczenie przyczyny posadowienia tego ogrodzenia (w celu uniemożliwienia przechodzenia kur i psa). Od osoby, która uważa się za właściciela danego terenu należałoby raczej oczekiwać, że uszczelni ogrodzenie po zewnętrznych jego granicach, a nie wybuduje trwałe ogrodzenie wewnątrz, wyraźnie dzielące teren na dwie części, bez możliwości wewnętrznej komunikacji tylko po to, by nie przechodziły tamtędy kury. Wnioskodawca nie umiał zresztą wytłumaczyć dlaczego tego ogrodzenia nie posadawił bliżej wału, tłumacząc, że być może przyczyną tego był stojący tam blaszak, niemniej z mapy sytuacyjno - wysokościowej z 1990 roku (k. 180 – 181) wynika, że ów blaszak znajduje się za ogrodzeniem w całości na działce nr (...), a więc nie mógł stanowić przeszkody do posadowienia ogrodzenia bliżej wału, a nawet za tym przemawiał. Istniejącego i trwałego ogrodzenia nie można też utożsamiać z niewielkim plastikowym ogrodzeniem posadowionym przez przyjaciela M. K., o którym zeznawała wnioskodawczyni. Ogrodzenie widoczne na fotografiach jest trwałe i wyraźnie oddziela obie działki, których sposób użytkowania jest ewidentnie inny, skoro działka (...) jest porośnięta wysokimi trawami.

Powyższe wbrew zarzutom apelacji uniemożliwia stwierdzenie, by wnioskodawcy byli posiadaczami działki (...) po drugiej połowie lat 70 – tych ubiegłego wieku, a przed początkiem XX wieku. Posiadanie to nie tylko, że nie wynika z zaferowanych w sprawie dowodów, w oparciu o które można byłoby czynić niewadliwe ustalenia faktyczne, ale przeciwko niemu przemawiają także inne okoliczności. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że działka (...) była objęta planami włączenia jej do terenu zagospodarowania Z. B.. Dokumentacja w tym względzie istnieje od 1970 roku, kiedy o tym fakcie została poinformowana M. S. (1). Niewątpliwie działka nr (...) formalnie została wymieniona zarówno w zezwoleniu na wejście w teren, jak również w decyzji, które dawały uprawnienie Ośrodkowi Sportu i Rekreacji (...) do korzystania z tych terenów. Co więcej, jak wynika z uzasadnienia decyzji z dnia 10 czerwca 1987 roku, Ośrodek ten był również użytkownikiem bezpośrednio przylegającej do spornej działki - działki (...), która częściowo tworzy wał usypany na końcu spornej działki. Tereny te przynajmniej do końca lat 80 – tych pozostawały w zainteresowaniu Ośrodka Sportu i Rekreacji (...). Pozostaje zatem wysoce prawdopodobne to, że działka (...) mogła zostać zajęta przez ten podmiot, a okoliczności tej nie zmienia to, że formalnie nie była objęta uwłaszczeniem. Wątpliwości w tym względzie nie usuwa również treść pisma, jakie 14 stycznia 1994 roku Urząd Rejonowy skierował do J. S. (3), informując go nie tylko o tym, że działka ta nie była objęta wywłaszczeniem, ale również, że nie weszła ona w skład terenów przeznaczonych pod tzw. parcelację osiedla (...). Niewątpliwie bowiem do M. S. (1) w 1970 roku skierowano pismo o przeznaczeniu tej działki pod tereny zielone. We wspomnianym piśmie Urząd Rejonowy sugeruje zresztą J. S. (3) zwrócenie się bezpośrednio do jednostki, która działkę zajęła, co oznacza, że Urząd ten nie badał kwestii faktycznego posiadania i nie wykluczył jej posiadania przez (...), a jedynie stan prawny, który co do tego, że działka (...) nadal pozostaje własnością osób fizycznych nie budzi wątpliwości. Te okoliczności w połączeniu z brakiem wyraźnych i wiarygodnych dowodów na to, by działka nr (...) była w tym okresie w samoistnym posiadaniu wnioskodawców uniemożliwiają podzielenia zarzutów apelacji w kwestii zasiedzenia.

Argumentem przemawiającym za zasadnością twierdzeń apelacji nie jest również niewątpliwy fakt posadowienia blaszanego garażu w całości na działce nr (...). Trzeba przyznać rację apelacji, że Sąd Rejonowy w istocie nie miał podstaw, aby takiego ustalenia nie czynić, niemniej posadowienie garażu w latach 70 – tych na działce (...) nie stanowi jeszcze dowodu właścicielskiego posiadania tej działki w latach następnych, a jedynie to, że budowla taka została posadowiona w tym czasie. To, że znalazła się ona po drugiej stronie ogrodzenia, czyli w całości na działce (...) wynika z omawianej już mapy sytuacyjno – wysokościowej. Sam zaś fakt istnienia ogrodzenia poddaje w wątpliwość wiarygodność zeznań wnioskodawców i świadków oraz powoduje niemożność czynienia ustaleń w oparciu te zeznania. Trudno w szczególności za podstawę ustaleń faktycznych uczynić zeznania wnioskodawców, którzy zmieniają swoje zdanie w zależności od ujawnianych dowodów, przy czym dotyczy to okoliczności niezwykle istotnych, jak wyraźne ogrodzenie pomiędzy dwoma działkami, które miały być użytkowane jako całość, bez ogrodzenia.

Sąd Okręgowy uznając zeznania wnioskodawców za niewiarygodne w zakresie w jakim nie znalazły potwierdzenia w innych wiarygodnych źródłach nie czynił również ustaleń co do istnienia nieformalnej umowy darowizny, którą w 1976 roku M. K. miała przekazać wnioskodawcom działkę nr (...). M. K. po 1976 roku mogła zezwolić wnioskodawcom na uprawianie części swojej działki, niemniej brak jest podstaw do stwierdzenia, by była to działka nr (...). Wnioskodawcy na okoliczność darowizny, poza swoimi twierdzeniami, nie przedstawili żadnych dowodów. Ich twierdzenia w tym zakresie w połączeniu z innymi okolicznościami, w tym również ich niewiarygodnością co do użytkowania działki nr (...) przed XXI wiekiem, Sąd Okręgowy uznaje za dalece niewystarczające do czynienia takich ustaleń. Zresztą niekonsekwencja wnioskodawców w tym zakresie widoczna jest już w toku sprawy I Ns 225/07/S w zeznaniach J. L. (1), który z jednej strony uważał, że właścicielką tej działki od pełnoletniości jest jego żona, z drugiej wskazywał na jej podarowanie z okazji ślubu, a z trzeciej przyznawał, że o ile wnioskodawcy coś chcieli zrobić na działce, to póki żyła babcia, pytali jej o zgodę. Uczynienie darowizny przez M. K. eliminowałoby potrzebę pytania jej o zgodę na sposób wykorzystywania terenu, zaś darowanie jej żonie po uzyskaniu pełnoletniości czyniłoby zbędną darowiznę na rzecz obojga małżonków. Otrzymanie działki w prezencie ślubnym nawet nieformalną umową nie wydaje się być okolicznością, do której obdarowany nie przywiązuje uwagi, nawet jeżeli ma krótką pamięć. Zmienność stanowiska wnioskodawcy rzecz jasna można próbować wytłumaczyć - jak czyni to apelacja - krótką pamięcią, niemniej od osoby, która występuje z wnioskiem o zasiedzenie w oparciu o określone okoliczności (darowanie działki w prezencie ślubnym) można oczekiwać, że o okolicznościach tych będzie pamiętać, a przynajmniej, że nie będą one ulegać zmianie co do zasadniczych i istotnych kwestii w toku jedynych tylko zeznań. Jeżeli zaś taka zmiana następuje bez uzasadnienia i logicznych podstaw, a jedne stwierdzenia zaprzeczają wcześniejszym, to okoliczność taka musi wpłynąć na wiarygodność, a co za tym idzie na niemożliwość oparcia na takich zeznaniach ustaleń.

W świetle powyższego brak było podstaw do zakwestionowania trafności rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, który prawidłowo uznał za nieudowodnioną okoliczność samoistności posiadania działki (...) przez wymagany prawem czas prowadzący do zasiedzenia. To zaś skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.